

Prof. dr hab. Krzysztof Skotnicki
Katedra Prawa Konstytucyjnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Łódzki

Recenzja
w postępowaniu w sprawie nadania Pani dr Agnieszce Gajdzie
stopnia doktora habilitowanego
w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne

I. Podstawa sporządzenia recenzji

Recenzję sporządzam w związku z powołaniem mnie, uchwałą nr 77/2026 Rady Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 25 maja 2026 r. w sprawie powołania komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania dr Agnieszce Gajdzie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauki społeczne w dyscyplinie nauki prawne, na recenzenta w tym postępowaniu.

II. Wymogi ustawowe dla nadania stopnia doktora habilitowanego

Zgodnie z art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1571 ze zm.) [dalej: p.s.w.n.] stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) Posiada stopień doktora;
- 2) Posiada w dorobku osiągnięcie naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczący wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:
 - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit a, lub
 - b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub
 - c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;
- 3) Wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

III. Ocena spełnienia przez Habilitantkę przesłanki z art. 219 ust. 1 pkt 1 p.s.w.n.

Dr Agnieszka Gajda jest osobą dobrze znaną w środowisku polskich konstytucjonalistów.

Stopień naukowy doktora nauk prawnych w zakresie prawa został Jej nadany uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 13 grudnia 2010 r. na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Kierunki rozwoju instytucji Rzecznika Praw Obywatelskich w Polsce* (promotorem był prof. dr hab. Andrzej Szmyt z UG, zaś recenzentami: prof. dr hab. Paweł Sarnecki z UJ oraz prof. dr hab. Jerzy Zajadło z UG). Oznacza to, że spełniony jest warunek określony w art. 219 ust. 1 pkt 1 p.s.w.n.

Habilitantka jest od 1 października 2002 r. pracownikiem Uniwersytetu Gdańskiego w pełnym wymiarze czasu; pracuje w Katedrze Prawa Konstytucyjnego i Instytucji Politycznych na Wydziale Prawa i Administracji początkowo jako asystent, a od 1 lutego 2011 r. na stanowisku adiunkta.

IV. Ocena spełnienia przez dr Agnieszkę Gajdę przesłanki z art. 219 ust 1 pkt 2 p.s.w.n.

Jako osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej nauki prawne w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. Habilitantka wskazała monografię *Nadzór Ministra Sprawiedliwości nad sądami powszechnymi. Studium prawnokonstytucyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2026, ISBN 978-83-8206-803-0, ss. 376. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego znajduje się w ministerialnym wykazie wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe (na poziomie I), co oznacza, że spełniony jest warunek z art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a) p.s.w.n. Recenzentem wydawniczym był prof. dr hab. Mirosław Granat.

V. Ocena monografii wskazanej przez Habilitantkę jako znaczny wkład w rozumieniu dyscypliny naukowej

1. Ocena wyboru tematu

Poświęcenie rozprawy habilitacyjnej nadzorowi Ministra Sprawiedliwości nad sądami powszechnymi uważam za wybór bardzo trafny i to z wielu powodów. O ile zagadnieniu wymiaru sprawiedliwości poświęconych jest wiele publikacji (i to nie tylko w ostatnich latach), kwestii przedmiotowego nadzoru nie poświęcono – co nawet zaskakuje – wiele uwagi. Temat ten pojawiał się na marginesie innych rozważań, bądź co najwyżej w drobnych i wyjątkowo nielicznych opracowaniach przyczynkarskich. Już tylko to sprawia, że recenzowana książka zasługuje na uwagę. Trzeba jednak również wyraźnie podkreślić, że nadzór Ministra Sprawiedliwości nad sądami powszechnymi nabiera szczególnego znaczenia w dobie obecnego bardzo poważnego i głębokiego kryzysu polskiego wymiaru sprawiedliwości, gdyż jest jednym z najważniejszych jego elementów. Niewątpliwie wpływ ma na to często bardzo prymitywna lub pokrętna interpretacja Konstytucji, które sprawiają, iż obowiązujący model konstytucyjny jest tylko ustrojową konstrukcją, która w wielu przypadkach jest naruszana już regulacją

ustawową, zaś rozdzwięk ten dodatkowo pogłębia jeszcze nieodpowiedzialna działalność piastunów stanowisk państwowych takich jak minister, premier czy prezydent. Monografia dr Agnieszki Gajdy ma dlatego znaczenie nie tylko teoretyczne, ale również praktyczne.

Jest to jednocześnie temat odrębny od podejmowanego w pracy doktorskiej, co dowodzi samodzielnej pracy nad nowym problemem badawczym.

2. Cel pracy

Dr Agnieszka Gajda wskazuje w monografii, że praca ma na celu „ocenę, czy potrzebna jest reforma wpływająca na zwiększenie efektywności działania sądów i poszerzenie gwarancji ich niezależności. W tym kontekście szczególnie istotne jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy obecny model nadzoru jest zgodny z zasadami demokratycznego państwa prawa i jak można go dostosować do współczesnych wyzwań, zarówno krajowych, jak i europejskich” (s. 21). Następnie zaś doprecyzowuje: „Podstawowym celem badań jest wszechstronna analiza nadzoru Ministra Sprawiedliwości nad sądami powszechnymi, uwzględniając jego historyczny rozwój, podstawy prawne oraz zakres wyznaczony m.in. orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego. Praca ma na celu nie tylko krytyczną ocenę obecnych regulacji, lecz także sformułowanie rekomendacji dotyczących ewentualnej reformy” (s. 21). Tak wyraźne sformułowanie celu pracy zasługuje na pełną aprobatę.

Habilitanta wyraźnie określiła również przyjęte przez siebie założenia badawcze. W skrócie można je ująć następująco: nadzór Ministra Sprawiedliwości nad sądami powszechnymi jest wpisany w polską tradycję ustrojową, jednak w sytuacji, w której jest on jednocześnie Prokuratorem Generalnym, koncentracja w jego rękach funkcji nadzorczych rodzi niebezpieczeństwo instrumentalizacji nadzoru i osłabia równowagę władz, dlatego lepszą równowagę zapewni model mieszany nadzoru – wewnętrzno-zewnętrzny, który przede wszystkim będzie polegać na przesunięciu najważniejszych kompetencji w stronę organów władzy sądowniczej oraz odpowiednio ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa (s. 21-23).

Nie przekonuje natomiast wyjaśnienie dr Agnieszki Gajdy, że w pracy „analiza prawnoporównawcza nie jest konieczna dla osiągnięcia zasadniczego celu badań, którym jest rekonstrukcja i ocena polskiego modelu nadzoru” (s. 17). Uważam to za błąd. Wskazanie „jak robią to inni” jest bardzo cennym zestawieniem (porównaniem), które może zachęcać do przeniesienia przynajmniej niektórych rozwiązań na nasz grunt. Pominięcie to jest tym dziwniejsze, że Habilitanta podkreśla w *Autoreferacie*, że odbyła staż naukowy na Wydziale Prawa Uniwersytetu P. J. Šafárika w Koszycach, podczas którego realizowała „badania związane z przygotowaniem rozprawy habilitacyjnej, dotyczącej nadzoru Ministra Sprawiedliwości nad sądami powszechnymi” (s. 21), czyli – jak rozumiem – analizowała ten problem na gruncie słowackim.

3. Źródła i literatura

W monografii dr Agnieszki Gajdy *Nadzór Ministra Sprawiedliwości nad sądami powszechnymi. Studium prawnokonstytucyjne* wykorzystana jest bardzo bogata literatura przedmiotu, jak i liczne akty prawne, orzecznictwo oraz inne materiały.

Zamieszczony w *Bibliografii* na końcu książki wykaz literatury obejmuje blisko 500

pozycji, na którą składają się monografie, rozdziały w pracach zbiorowych, podręczniki, artykuły naukowe, ale i materiały prasowe. Szkoda, że Autorka nie posegregowała ich, jak i nie ponumerowała. Są to przede wszystkim prace prawnicze z zakresu prawa konstytucyjnego, historii prawa i teorii prawa, ale również prace politologiczne oraz inne (np. J. Stalin), zaś w przypadku materiałów prasowych publikacje odnoszące się do kryzysu konstytucyjnego w Polsce po 2015 r. Jednocześnie zwraca uwagę brak literatury obcojęzycznej, sięgnięcia do której oczekuje się w pracy habilitacyjnej.

Lista wykorzystanych aktów normatywnych obejmuje ponad 100 pozycji, jednak do kolejności ich wymieniania można mieć zastrzeżenia. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego rozpoczynają ją dekrety (5), a następnie są ułożone chronologicznie ustawy (59), których wykaz obejmuje również konstytucje i ustawy konstytucyjne, które – moim zdaniem – powinny być wyraźnie wyodrębnione i umieszczone na początku tego wykazu. Następnie po rozporządzeniach (13) i innym prawie krajowym, które obejmuje zarządzenia, komunikaty i uchwały (23) wymienione jest prawo międzynarodowe (2), do którego zaliczona jest ... Konstytucja Republiki Francuskiej z 1946 r., która przecież prawem międzynarodowym nie jest. W dalszej kolejności wskazane prawo unijne, w tym traktaty, które na podstawie Konstytucji z 1997 r. mają przecież moc prawną wyższą od ustaw. W moim przekonaniu trudno uznać sporządzoną listę aktów normatywnych za przemyślaną.

Uwag takich nie mam do wymienianych w dalszej kolejności druków sejmowych (18, spośród których 17 to projekty ustaw) oraz bogatego orzecznictwa, innych materiałów, jak i kończącej *Bibliografię* netografii.

Wykorzystane w pracy źródła i literaturę oceniam bardzo pozytywnie, przedstawione krytyczne uwagi odnoszą się bowiem jedynie ze sposobu sporządzenia wykazu nie zaś do ich wartości merytorycznej.

4. Zastosowane metody badawcze

W recenzowanej monografii dr Agnieszka Gajda wykorzystwała wiele metod badawczych, zarówno takich, które są oczywiste dla prac prawniczych, jak przede wszystkim dogmatyczna (dogmatyczno-prawna), opisowa, teoretyczno-prawna, historyczno-prawna czy analizy orzecznictwa, ale również takich, z których prawnicy korzystają rzadziej, jak np. metoda funkcjonalna czy statystyczna. We *Wstępie* Habilitantka wskazuje również analizę porównawczą, którą odnosi do zestawień danych liczbowych oraz wyników kontroli instytucji publicznych (s. 25/26).

Dobór i sposób wykorzystania metod badawczych nie rodzą uwag.

5. Struktura pracy

Z formalnego punktu widzenia recenzowana monografia habilitacyjna dr Agnieszki Gajdy składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych *Wstępem* i zwieńczonych *Zakończeniem*. Każdy z rozdziałów ma bardzo rozbudowaną systematykę wewnętrzną i wydzielone punkty (podrozdziały) i stosunkowo często nawet podpunkty, przy czym każdy z rozdziałów kończy punkt zatytułowany *Podsumowanie*, który stanowi (z wyjątkiem *Podsumowania* w Rozdziale V) stosunkowo obszerne podsumowanie przeprowadzonych w nim wywodów. To bardzo

przydatne rozwiązanie. Można jednak zastanowić się, czy w takim przypadku każdy z rozdziałów nie powinien mieć wyodrębnionego wstępu zapowiadającego cel prowadzonych w nim badań i analiz. Uwagi tej nie traktuję jednak jako zarzutu w stosunku do pracy.

W strukturze pracy zwraca jednak uwagę coś innego. Z merytorycznego punktu widzenia można bowiem wyróżnić trzy bloki rozdziałów. Pierwszy, obejmujący dwa pierwsze rozdziały (Rozdział I – *Zarys kształtowania się władzy sądowniczej w Polsce* i Rozdział II – *Pojmowanie nadzoru nad sądami powszechnymi*) stanowi wprowadzenie do dwóch kolejnych bloków. Blok drugi, obejmujący dwa kolejne rozdziały (Rozdział III – *Minister Sprawiedliwości jako nadzorujący organizację sądów powszechnych* i Rozdział IV – *Minister Sprawiedliwości jako nadzorujący działalność zarządczą i finansowanie sądów*), to część, w której referowane jest tytułowe zagadnienie książki. Wreszcie ostatni blok, który składa się z tylko z jednego rozdziału (Rozdział V – *Czy i jaka reforma nadzoru nad sądami*) to wyraźnie wskazane postulaty. Jest to bardzo ciekawe, nieczęsto spotykane rozwiązania, gdyż w większości monografii postulaty rozsiane są w całej treści książek (znajdują się w każdym z rozdziałów) i które przede wszystkim odnajdujemy w zakończeniu. W tej sytuacji fragment monografii dr Agnieszki Gajdy zatytułowany *Zakończenie* stanowi dodatkową okazję do zrekapitulowania całości rozważań.

Przedstawiona struktura pracy zasługuje na pełną aprobatę.

6. Ocena merytoryczna pracy i uwagi szczegółowe

Tytuł pracy nie w pełni oddaje treść recenzowanej monografii, gdyż Pani dr Agnieszka Gajda w prowadzonej analizie nie ogranicza się wyłącznie do kwestii związanych z nadzorem Ministra Sprawiedliwości nad sądami powszechnymi, lecz podnosi zagadnienia i przedstawia swoje poglądy również odnośnie do wybranych kwestii związanych szerzej z funkcjonowaniem władzy sądowniczej w Polsce. Mam świadomość trudności związanej ze znalezieniem w takim przypadku właściwszego tytułu, z obowiązku recenzenta zwracam jednak uwagę na ten fakt. Oczywiście rozważania te nie odbiegają istotnie od tematu określonego w tytule, czasami w dalszej perspektywie mają też dla nich pewne znaczenie, ale nie są w nich niezbędne (np. cały wątek dotyczący Krajowej Rady Sądownictwa).

Praca ma przede wszystkim charakter prawniczy, gdyż – jak już podkreślałem – dominuje w niej analiza głównie formalno-prawna norm konstytucyjnych i ustawowych. Są w niej jednak również rozważania politologiczne, gdyż Pani dr Agnieszka Gajda w wielu miejscach przedstawia funkcjonowanie państwa i zjawiska związane ze sprawowaniem władzy, co sprawia, że rozważania dogmatyczno-prawne są uzupełnione o perspektywę ustrojowo-politologiczną. Recenzowana monografia ma zatem charakter częściowo interdyscyplinarny, co jest jej zaletą i czyni ją żywą, gdyż nie ogranicza się do suchej egzegezy norm prawnych, lecz wskazuje i omawia przykłady z praktyki politycznej. Jest to np. widoczne w Rozdziale II w punkcie 3 w podpunkcie 3 pt. *Fasadowość odpowiedzialności Ministra Sprawiedliwości* (s. 153-163; Habinantka np. przedstawia wnioski o wotum nieufności dla H. Suchockiej, Z. Ziobry i A. Bodnara na s. 155-157). Jestem zwolennikiem pisania takich prac, stąd ogólna ocena recenzowanej monografii jest w pełni pozytywna. Nie oznacza to oczywiście braku uwag krytycznych i polemik z niektórymi twierdzeniami.

Wstęp w recenzowanej książce dr Agnieszki Gajdy jest klasyczny i zawiera wszystkie niezbędne elementy dla tej części pracy. Wyjaśniony jest wybór tematu, zakres czasowy rozważań, przedstawione są zastosowane metody badawcze oraz omówiona struktura pracy.

Znaczenie Rozdziału I pt. *Zarys kształtowania się władzy sądowniczej w Polsce* polega przede wszystkim na tym, że pokazuje, iż nadzór Ministra Sprawiedliwości nad sądami powszechnymi nie jest rozwiązaniem nowym, lecz jest oryginalną polską konstrukcją, która pojawiła się już (jeszcze) w okresie międzywojennym. Rozważanie są przy tym znacznie szersze i odnoszą się do ewolucji wymiaru sprawiedliwości poczynając od odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. Habilitantka wykorzystuje w nim w dużej mierze metodę opisową. Niektóre fragmenty mają też charakter wręcz podręcznikowy, np. omówienie niezawisłości sędziego, niezawisłości sądu oraz niezależności sądownictwa (s. 88). W Rozdziale jest wiele bardzo ciekawych wątków, jak chociażby ten o braku (słabości) kadr w sądach wojewódzkich utworzonych w 1980 r. (s. 59/60). Na kilka kwestii chciałbym jednak polemicznie zwrócić uwagę.

Brakuje mi wskazania, iż w pierwotnym brzmieniu art. 50 Konstytucji z 1952 r. ustanowiono, że sędziowie i ławnicy mieli być wybierani, przy czym tryb tego wyboru oraz kadencja sędziów i ławników miały być określone w ustawie. Jednocześnie w przepisach wprowadzających konstytucję w życie zostało ustanowione, że do czasu uchwalenia tej ustawy sędziowie będą powoływani przez Radę Państwa, co miało miejsce aż do 1976 r., kiedy to uprawnienie to na stałe przeniesiono do kompetencji tego organu. W związku z pierwotnym założeniem (wzorowanym na modelu radzieckim) można zastanawiać się, czy względy klasowe nie przeważały w tym rozwiązaniu nad przygotowaniem merytorycznym i fachowością sędziów. To bardzo ciekawy wątek do rozważań. Uważam również, że mocniejszego zaakcentowania w przypadku tamtego okresu wymaga kwestia odwoływalność sędziów (brak nieusuwalności) i kadencyjność.

Można było również wyjaśnić, dlaczego w 1980 r. utworzono 48 sądów wojewódzkich a nie 49, skoro było wówczas tyle województw (do czasu utworzenia takiego sądu w Chełmie obszar tego województwa podlegał jurysdykcji sądu wojewódzkiego w Lublinie).

Dla rozważań w tym rozdziale duże znaczenie ma dokonana w noweli kwietniowej w 1989 r. zmiana sposobu powoływania sędziów, co stało się uprawnieniem Prezydenta ma wniosek Krajowej Rady Sądownictwa.

Za najbardziej dyskusyjną w tym fragmencie pracy uważam tezę dr Agnieszki Gajdy, że obecnie do władzy politycznej należy zaliczyć nie tylko władzę ustawodawczą i wykonawczą, lecz również sądowniczą, czego dowodzi aktywizm władzy sądowniczej w sprzeczności wobec reform sądownictwa po 2015 r. (s. 76). Absolutnie nie podzielam tego twierdzenia. Władza sądownicza nie jest władzą polityczną, nie pochodzi z wyborów, a walka o niezależność sądów i niezawisłość sędziów oraz polityczne postawy były zachowaniami sędziów a nie władzy. Dla mnie polityczny charakter władzy sądowniczej wyraża się raczej w wydawaniu przez Trybunał Konstytucyjny czy Sąd Najwyższy wyroków zgodnych z oczekiwaniami władzy wykonawczej. Kilkanaście stron dalej Agnieszka Gajda pisze z kolei: „Jednak aktywne zaangażowanie się (sędziego – KS) w sprawy polityczne, nawet odnoszące się jedynie do działalności na rzecz konstytucyjnych zasad funkcjonowania sądownictwa, może ten obraz niezawisłości, jeżeli nie skałać, to zachwiać, co w odniesieniu do sądownictwa jest zjawiskiem niepożądanym, ponieważ może podważyć zaufanie do apolityczności wymiaru

sprawiedliwości” (s. 89). Dla mnie jest absolutnie odwrotnie. Bierność sędziów wobec niekonstytucyjnych reform (deform) po 2015 r. i akceptacja tego rodzi nieufność do wymiaru sprawiedliwości. Zgadzam się dlatego ze słowami formułowanymi przez Habilitantkę na kolejnej stronie (s. 90), że niezawisłość sędziów nie ma służyć ich komfortowi, lecz jednostce, która „ma czuć się wolna, pewna, że w postępowaniu sądowym nie dochodzi do nadużywania władzy, a orzeczenie jest zgodne z prawem, sprawiedliwe i wydane w rozsądnym terminie”.

Bardziej wyraźnego stanowiska oczekiwałbym również od dr Agnieszki Gajdy w kwestii problemu konstytucyjności składu Krajowej Rady Sądownictwa w sytuacji, gdy 15 sędziów do składu tego organu wybiera Sejm (s. 98). Oceny tej nie zmienia fakt, że mowa o problemie ze składem tego organu przedstawiana jest w dalszym fragmencie monografii.

Za niezręczną traktuję zamieszczoną w *Podsumowaniu* wypowiedź, że zmiana odnośnie do sądownictwa w Konstytucji 1935 r. „zapowiadała kierunek dalszych przekształceń ustrojowych, które po II wojnie światowej znalazły pełny wyraz w systemie Polski Ludowej”, co sugeruje, że PRL było kontynuacją sanacji (s. 102).

Rozdział II pt. *Pojmowanie nadzoru nad sądami powszechnymi* to przede wszystkim rozważania teoretyczne. Dlatego brakuje mi w prowadzonych rozważaniach szerszego odniesienia się do pojęcia „nadzór”, jak i wskazania różnic (relacji) pomiędzy pojęciami „nadzór” i „kontrola”. Można było oczekiwać tutaj przeglądu poglądów przedstawicieli doktryny, głównie prawa administracyjnego, ale także prawa konstytucyjnego, na temat pojęcia „nadzór”, jak czyni to np. Agata Pyrzyńska w pracy *Zadania nadzorcze Państwowej Komisji Wyborczej w polskim prawie wyborczym* (Warszawa 2019). Dr Agnieszka Gajda słusznie podkreśla wprawdzie, że nadzór Ministra Sprawiedliwości nad sądami nie ma nic wspólnego z nadzorem administracyjnym w ujęciu administracyjnym, gdyż nie ma w tym przypadku „żadnej relacji o charakterze hierarchicznym” (s. 108), ale tym bardziej skłaniało to – moim zdaniem – do pogłębienia rozważań, których w książce nie odnajduję. Do kwestii „nadzoru” i „kontroli” Habilitantka powraca też w kolejnym podrozdziale, akcentując zasadnie, że na gruncie konstytucji mają one autonomiczne znaczenie.

Za kluczowe w tym fragmencie pracy uznaję rozważania na temat działalności administracyjnej sądów. Dokonana jest w nim analiza zarówno art. 8 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych, jak i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Habilitantka za Trybunałem uznaje, że „działalność administracyjna sądu jest to wszelka działalność zarządzająca i organizatorska sądów, inna aniżeli związana z czynnościami jurysdykcyjnymi sądu” i ma służyć podstawowej działalności sądów, czyli sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (s. 122). Wskazuje również, co konkretnie jest działalnością administracyjną (s. 122/123). Przypomina także, że można mówić o dwóch kategoriach działalności administracyjnej sądów, dla których przewidziane są dwie odrębne formy i zasady sprawowania nadzoru. Pierwsza kategoria dotyczy zapewnienia odpowiednich warunków techniczno-organizacyjnych oraz majątkowych funkcjonowania sądu i wykonywania przez sąd zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości oraz ochrony prawnej – to zadanie ministra sprawiedliwości. Druga kategoria wiąże się ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości i wykonywaniem zadań z zakresu ochrony prawnej – to zadanie dzielone jest między prezesów sądów i ministra sprawiedliwości (s. 126). Nadzór administracyjny nad sądami nie ma przy tym podstawy konstytucyjnej, lecz jedynie ustawową; w Konstytucji jest jedynie mowa o nadzorze judykacyjnym (s. 164).

W Rozdziale tym chciałbym również podkreślić bardzo dobrą krytykę dr Agnieszki Gajdy łączenia stanowiska (funkcji) Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego (s. 141 i n.), jak i działań jako Prokuratorów Generalnych przez Zbigniewa Ziobrę i Adama Bodnara (s. 151-152).

Jak już podkreślałem przy ocenie struktury książki, dwa kolejne rozdziały skoncentrowane są wprost na przedmiocie zakreślonym w jej tytule. Rozdział III poświęcony jest nadzorowi Ministra Sprawiedliwości nad organizacją sądów powszechnych.

Rozważania rozpoczyna analiza kompetencji Ministra Sprawiedliwości w odniesieniu do sędziów. Dr Agnieszka Gajda przedstawia w nim kolejno kwestie powołania, stosunku służbowego i stan spoczynku sędziów, możliwość przenoszenia ich na inne miejsce służbowe, delegowania oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej. W moim przekonaniu należało przy tym mocniej zaakcentować, że odpowiedzialność ta nie jest kwestią wyłącznie organizacyjną, lecz system ten – na co zwracał uwagę Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz nasz Sąd Najwyższy – stanowi istotne zagrożenie dla niezawisłości sędziowskiej, jeżeli jest on związany z nadzorem Ministra Sprawiedliwości, który jako polityk może stosować go instrumentalnie w celu wywierania nacisku na orzecznictwo.

W przypadku analizy kompetencji Ministra Sprawiedliwości związanych z organizacją sądów powszechnych, składu organów sądów powszechnych, jak i nadzoru (organizacyjnego a nie merytorycznego) nad Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury w pracy Habilitantki dominuje opis regulacji.

Za bardzo udane uważam wieńczące ten Rozdział *Podsumowanie*. Już na początku dr Agnieszka Gajda podkreśla, że „Przedstawione (...) regulacje prawne upoważniają do twierdzenia, że Minister Sprawiedliwości w ramach kompetencji nadzorczych związanych z działalnością administracyjną sądów powszechnych wyposażony został w takie, które oddziałują na kształcenie kadr sądów powszechnych, na zarządzania obsadą sądów powszechnych i ich organów, na postępowania dyscyplinarne sędziów, a także na organizację systemu sądowego” (s. 201). Znajdujemy w nim również pozytywną ocenę reformy Jarosława Gowina i likwidacji części sądów, co jest dla mnie mocno dyskusyjne i zostało przecież cofnięte pod wpływem protestów sędziów i społeczeństwa (s. 203). Najważniejsze są następnie formułowane przez Habilitantkę wnioski o: 1) potrzebie reformy strukturalnej sądownictwa, wymagającej jednak akceptacji społeczno-politycznej; 2) szkodliwości wzmocnienia pozycji Ministra Sprawiedliwości w 2017 r. poprzez nadmiernej koncentracji władzy w jego rękach; 3) brakach kadrowych i braku współpracy Ministra Sprawiedliwości z organami sądów; 4) zbyt dużej skali praktyki delegowania sędziów i innych pracowników do Ministerstwa Sprawiedliwości (s. 206). Interesująca jest wreszcie propozycja, aby nadzór nad Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury sprawowała Krajowa Rada Sądownictwa (s. 207).

Znaczenie Rozdziału IV – *Minister Sprawiedliwości jako nadzorujący działalnością zarządczą i finansowanie sądów* wynika z faktu omawiania kwestii, które w praktyce oddziałują na funkcjonowanie sądów powszechnych w sposób szczególny. Habilitantka przede wszystkim podkreśla w nim, że ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych nie posługuje się pojęciem „kontroli zarządczej”, lecz jest to pojęcie z ustawy o finansach publicznych (s. 211); pojęcie „kontroli zarządczej” jest też przy tym szersze od pojęcia „kontroli finansowej” (s. 212). Następnie zwraca uwagę, że „Kontrola w rozumieniu współczesnym skupiona jest na osiąganiu określonych rezultatów” (s. 213). Uważam, że jest to bardzo ważne stwierdzenie i nie wiem

nawet, czy uświadamia to sobie wielu prawników, którzy w większości nie zajmują się przecież zarządzaniem. Tymczasem nowoczesne koncepcje przywództwa sprawiają, że we współczesnym zarządzaniu przypisuje się kontroli nową rolę i nastawienie na rezultaty końcowe. Co ważne, kontrola zarządcza jest obligatoryjna (s. 214).

W dalszej części Rozdziału przedstawione jest znaczenie komunikatów Ministra Finansów i Ministra Sprawiedliwości. Ten drugi, jak podkreśla dr Agnieszka Gajda, „jest aktem prawnym o mocy wewnątrznie obowiązującym, zawierającym normy prawne o charakterze generalnie abstrakcyjnym, wydawanym na podstawie ustawy o finansach publicznych” (s. 218). Następnie przedstawia (powtarza) treść Komunikatu Ministra Sprawiedliwości z 25 lipca 2019 r. w sprawie szczegółowych wytycznych w zakresie kontroli zarządczej dla działu administracji – sprawiedliwość. Na kolejnych stronach ciekawie opisuje planowanie działalności kontroli zarządczej (s. 220-221) oraz odnosi się do systemu zarządzania ryzykiem, przy czym podawane przykłady są, jak dla mnie, zbyt ogólne (np. brak prądu, s. 222).

Za bardzo cenne uważam przypomnienie przez Habilitantkę, iż podczas prac na Konstytucję proponowano ustanowienie autonomii finansowej sądów powszechnych, jednak ostatecznie skończyło się to na ograniczonej autonomii budżetowej (s. 230-231).

Podobnie jak w poprzednim Rozdziale, również w tym bardzo istotną rolę odgrywa *Podsumowanie*. Dr Agnieszka Gajda pisze w nim: „Jak wynika z analizy oceny NIK z wykonania kontroli zarządczej, Minister Sprawiedliwości oraz prezesi sądów nie wykorzystują w sposób skuteczny narzędzi dostępnych w ramach systemu kontroli zarządczej w dziale „sprawiedliwość” do realizacji celów związanych z usprawnieniem funkcjonowania sądów” (s. 240). Generalnie ocenia, że „System kontroli zarządczej w sądownictwie powszechnym funkcjonuje w sposób pozorny i nie przynosi oczekiwanych rezultatów” (s. 241), mamy bowiem w tym wypadku do czynienia z formalnym (i nadmiernie ogólnym) załatwianiem obowiązków a nie ich efektywnym wykorzystaniem. Nieskutecznie funkcjonuje także mechanizm zarządzania ryzykiem (s. 242). Zdaniem Habilitantki, źródeł słabości należy upatrywać w braku jednoznacznych i spójnych wytycznych Ministra Sprawiedliwości, „w formalnym charakterze analiz strategicznych” oraz niewystarczającym powiązaniem planowania z faktycznymi potrzebami sądów (s. 242).

Postuluje również, aby „W przyszłości (...) dążyć do stworzenia stabilnego i spójnego katalogu celów strategicznych, opatrzonych miernikami rezultatu, a nie tylko miernikami działań czy produktów. Niezbędna jest także zapewnienie jednolitego i konsekwentnego kaskadowania celów na wszystkie poziomy organizacyjne, przy jednoczesnym wymogu uzupełniania ich o zadania własne, dostosowane do specyfiki jednostki. Ważnym elementem powinno być powiązanie zarządzania ryzykiem z celami i wskaźnikami, tak aby działania zaradcze miały charakter realny. Wreszcie, istotne znaczenie ma uwzględnienie w planach działalności problematyki zarządzania zasobami ludzkimi, w szczególności alokacji etatów w relacji do obciążenia sądów, co stanowi jeden z głównych czynników warunkujących sprawność postępowań sadowych” (s. 242). Odnośnie do finansowania sądów powszechnych konkluduje natomiast, że polski model to kompromis między zasadą jednolitości budżetu państwa a wymogiem niezależności władzy sądowniczej (s. 242), przy czym uprawnienia władzy wykonawczej ograniczają samodzielność sądownictwa w zakresie gospodarowania środkami publicznymi – jest też ryzyko jego instrumentalnego wykorzystywania. Trudno nie zgodzić się z tymi słowami.

Niewątpliwie szczególne miejsce w książce dr Agnieszki Gajdy zajmuje ostatni rozdział (Rozdział V) pt. *Czy i jaka reforma nadzoru nad sądami*, to w nim przedstawione są bowiem zgłaszane przez Nią postulaty. Odnoszą się one do zmian w zakresie Krajowej Rady Sądownictwa, nadzoru Ministra Sprawiedliwości nad sądami powszechnymi, problemu praworządności oraz propozycji wprowadzenia mieszanego modelu nadzoru nad Sądami powszechnymi. Zawiera on też twierdzenia skłaniające do polemiki.

Powyższą uwagę odnoszę przede wszystkim do problemu kształtowanie składu Krajowej Rady Sądownictwa. Habilitantka ma świadomość, że w rozważaniach tych wychodzi poza temat monografii (s. 255). Podnosi, że – jej zdaniem – nowela ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa z 8 grudnia 2017 r. nie naruszała literalnie konstytucji, ale naruszała praktykę konstytucyjną, osłabiając pozycję ustrojową Rady (s. 249). Nie podzielam tego twierdzenia, interpretując Konstytucję nie można bowiem ograniczyć się wyłącznie do wykładni językowej. Inne wykładnie, jak systemowa, celowościowa czy historyczna prowadzą do innego wniosku. Wprowadzona wówczas zmiana nie jest dlatego jedynie odejściem od praktyki. Inna niż dr Agnieszki Gajdy jest też moja ocena wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r. (sygn. akt K 5/17) i to pomijając kwestię udziału w tym postępowaniu (i to jako sprawozdawcy) Mariusz Muszyńskiego (s. 251). Nie podzielam również tezy, że skoro Krajowa Rada Sądownictwa została powołana w trybie ustawy, stąd nie można przyjąć, że akt powołania sędziego przez Prezydenta jest nieważny, co Habilitantka opiera na wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wielu przedstawicieli doktryny prawa konstytucyjnego ma na ten temat odmienny pogląd, co w recenzowanej książce jest pominięte.

Podzielam natomiast wyrażoną przez dr Agnieszkę Gajdę w dalszych rozważaniach krytykę objęcia w 2017 r. przez Ministra Sprawiedliwości nadzoru nad dyrektorami sądów, których może on powoływać bez konkursów, które były przeprowadzane wcześniej, jak i odwoływać bez konsultacji z prezesami sądów (s. 263). W pełni zasadna jest też krytyka tzw. ustawy kagańcowej (walentynkowej) i zmian odnośnie do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów (s. 272).

Nie jestem następnie aż tak bardzo krytyczny jak Habilitantka odnośnie do projektu z 12 lipca 2024 r. nowelizacji ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (s. 283), jej wady dostrzegam jednak w innych miejscach, jak np. propozycja ustanowienia Rady Społecznej przy Krajowej Radzie Sądownictwa.

Szczególnie dyskusyjne są wywody dr Agnieszki Gajdy odnośnie do pojęcia praworządności i sporów o praworządność. Rozważania te są pretekstem dla Habilitantki do konkluzji o przesadzie w twierdzeniu o łamaniu praworządności w Polsce, co kończy słowami, że „w trosce o praworządność warto bronić jej odważnie, lecz rozumnie, z żarliwością połączoną z umiarem, który nada argumentacji wiarygodność i siłę przekonywania” (s. 297). Pomijając to, że dywagacje te wykraczają poza temat książki i rodzą pytanie o ich niezbędność w monografii, to stanowią dla Autorki pretekst do manifestacji poglądów w celu obrony (niekonstytucyjnych) zmian dokonanych w latach 2015-2023 odnośnie do władzy sądowniczej.

Szczególnie interesująca w tym Rozdziale jest kończą go propozycja wprowadzenia modelu nadzoru mieszanego nad sądami powszechnymi. Wyróżniając – co jest oczywiste i nie budzi wątpliwości – trzy sfery działalności sądowniczej: orzecniczą, finansowo-administracyjną i organizacyjną, dr Agnieszka Gajda proponuje, aby pierwszą wykonywał Sąd Najwyższy (co ma miejsce), drugą – Minister Sprawiedliwości, a trzecią – Krajowa Rada

Sądownictwa. Generalnie sprowadza się to do wzmocnienia znaczenia Rady i oznacza konieczność zmiany (nowelizacji) Konstytucji i przede wszystkim rozbudowy art. 186 (s. 305). Proponuje też kadencyjność pełnienia funkcji przez prezesów sądów i dyrektorów sądów oraz jasne ustawowe kryteria i procedury ich odwoływania (s. 307). Podkreśla też, że trzeba uporządkować kwestię wyboru Krajowej Rady Sądownictwa. Szkoda, że Habilitantka proponuje jedynie kierunki zmian tworzących ten system, nie pokusiła się natomiast o wskazanie trochę bardziej konkretnych rozwiązań.

Z obowiązku recenzenta wskażę również, że *Podsumowanie* wieńczące ten Rozdział różni się od analogicznych fragmentów wcześniejszych Rozdziałów. Jest krótkie (s. 309-311), bardzo ogóle, bez szczegółowego odnoszenia się do zaprezentowanej w nim treści.

Zakończenie jest generalnie powtórzeniem najważniejszych twierdzeń zawartych w pracy. Nadzór nad sądami powszechnymi to pojęcie specyficzne odmienne od administracyjnoprawnego rozumienia nadzoru (s. 319). Powierzenie nadzoru na sądami powszechnymi Ministrowi Sprawiedliwości to silnie zakorzeniona w Polsce tradycja (s. 316). Obowiązujący model nadzoru, chociaż akceptowany, rodzi istotne problemy w praktyce jego realizowania. Zbyt duża rola przypada Ministrowi Sprawiedliwości, który jest też Prokuratorem Generalnym, członkiem Krajowej Rady Sądownictwa i często parlamentarzystą (s. 315). Istnieje konieczność rozdzielenia funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego (s. 324). Zasadne jest wprowadzenie mieszanego systemu nadzoru (s. 331/332). Nie jestem natomiast przekonany o potrzebie powracania w tym miejscu do rozważań o statusie sędziów powołanych z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa po 2017 r. (s. 335), jak i odwołań do wyroków Trybunału Sprawiedliwości i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (s. 336-337).

7. Strona formalna pracy

Strona formalna recenzowanej monografii dr Agnieszki Gajdy nie budzi zastrzeżeń. Warsztat naukowy niewątpliwie odpowiada wymogom stawianym rozprawom habilitacyjnym. Praca napisana jest starannym językiem, co ułatwia czytelnikowi zapoznanie się z książką i zawartymi w niej myślami. Z obowiązku recenzenta wskażę jedynie, że dostrzegłem posługiwanie się dwoma cytatami bezpośrednio obok siebie (s. 82 i s. 109). Krytykuję też posługiwanie się pojęciem „ustawodawca zwykły” (s. 112).

8. Konkluzja odnośnie do monografii wskazanej jako osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej nauki prawne

Krytyczne uwagi odnośnie do monografii dr Agnieszki Gajdy pt. *Nadzór Ministra Sprawiedliwości nad sądami powszechnymi. Studium prawnokonstytucyjne* nie oznaczają negowania wartości tej pracy. Jest to praca przemyślana pod względem doboru tematu, konstrukcji, zawartych w niej treści (do czego – pomimo polemiczności – Habilitantka ma absolutnie prawo) i stanowi znaczny wkład w rozwój dziedziny nauki społecznej w dyscyplinie nauki prawne, w obszarze prawa konstytucyjnego. Tym samym jest spełniony wymóg określony w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n.

VI. Ocena pozostałego dorobku naukowego Pani dr Agnieszki Gajdy

Jak już podkreślałem wcześniej, dr Agnieszka Gajda jest osobą dobrze znaną i cenioną w środowisku polskich konstytucjonalistów, a przesądza o tym jej aktywność naukowa – liczne publikacje oraz wygłaszane referaty podczas wielu znaczących konferencji.

Na dorobek ten składają się: 2 książki autorskie (doktorat i habilitacja), 3 książki współautorskie, współredakcja Księgi Jubileuszowej dedykowanej prof. Andrzejowi Szmytowi, 21 rozdziałów autorskich i 7 rozdziałów współautorskich w pracach zbiorowych, 26 artykułów autorskich, 2 artykuły współautorskie, 3 glosy, 7 prac przeglądowych (recenzje, sprawozdania, wprowadzenia), autorski komentarz do 11 artykułów i współautorstwo komentarza do 4 artykułów ustawy o Trybunale Stanu, autorstwo 53 haseł w encyklopedii prawa i 6 rozdziałów w podręcznikach akademickich. Ilościowo jest to zatem dorobek znaczący i co istotne – zróżnicowany co do formy.

Istotna jest jednak nie tylko sama liczba publikacji, ale również miejsce ich ogłoszenia. W przypadku rozdziałów w pracach zbiorowych są to m.in. książki po Zjazdach Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego czy corocznych Międzynarodowych Konferencji Praw Człowieka organizowanych przez prof. Jerzego Jaskiernię, jak i księgi jubileuszowe dedykowane profesorom prawa konstytucyjnego: Marianowi Grzybowskiemu, Hannie Suchockiej, Andrzejowi Szmytowi, Halinie Ziębie-Załuckiej oraz piszącemu te słowa (w przypadku tych książek znaczenie ma zaproszenie Habilitantki do udziału w tych przedsięwzięciach) czy publikacji *Elements and Dynamics of the European Legal Standard*, pod red. Hanny Suchockiej, powstałej w następstwie Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Elementy i dynamika europejskiego standardu prawnego” w Gdańsku w 2024 r., w której udział wzięli m.in. członkowie Komisji Weneckiej oraz Minister Sprawiedliwości, jak i przedstawiciele najważniejszych polskich ośrodków naukowych. Natomiast w przypadku artykułów, glos i prac przeglądowych ukazały się one m.in. w zdecydowanej większości w takich czasopismach jak: „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica”, „Gdańskie Studia Prawnicze”, „Przegląd Prawa i Administracji”, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, „Przegląd Sejmowy”, „Politeja”, których znaczenia dla polskiej nauki prawa nie trzeba uzasadniać. Dr Agnieszka Gajda opublikowała również tekst w „Eastern European Journal of Transnational Relations”, nie jest to zresztą jej jedyny tekst w języku angielskim, zaś w dorobku ma również artykuł przetłumaczony na język włoski.

W *Wykazie osiągnięć naukowych, stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny – dyscypliny nauki prawne* Habilitantka wskazała 19 wygłoszonych referatów podczas krajowych i zagranicznych (w Czechach, Rumunii, Ukrainie i Włoszech) konferencji naukowych, spośród których część miała charakter międzynarodowy. Podkreślić również należy wygłoszenie referatu podczas Zjazdu Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego, co w przypadku habilitantów obecnie nie jest (niestety) czymś częstym.

Praca naukowa dr Agnieszki Gajdy jest zróżnicowana odnośnie do obszarów badawczych. Z jednej strony zwraca uwagę kontynuowanie po doktoracie badań nad środkami ochron praw i wolności jednostki, w tym ich gwarancji instytucjonalnych (np. ombudsman, samorządowy rzecznik praw mieszkańców) i generalnie konstytucyjnym systemem praw i wolności jednostki (w szczególności kwestie związane z prawem do sądu, wolnością zgromadzeń, zasadą równości i zakazem dyskryminacji). Monografia Habilitacyjna to

konsekwencja zwrócenia zainteresowań naukowych w kierunku władzy sądowniczej i jej relacji z władzą wykonawczą i prokuraturą, czego wyrazem jest nie tylko wskazana książka, ale również szereg rozdziałów w pracach zbiorowych czy artykułach. Dr Agnieszka Gajda należy następnie do stosunkowo wąskiej grupy polskich konstytucjonalistów zajmujących się demokracją partycypacyjną i mechanizmami udziału obywateli w sprawowaniu władzy. Badania te nie ograniczają się przy tym wyłącznie do instytucji referendum, ale obejmują również europejską inicjatywę ustawodawczą, obywatelską inicjatywę ustawodawczą oraz konsultacje społeczne na szczeblu lokalnym. Kolejny obszar zainteresowań naukowych Habilitantki, który wskazuje w *Autoreferacie*, to parlamentaryzm, partie polityczne oraz mechanizmy odpowiedzialności konstytucyjnej. W moim przekonaniu należało raczej podzielić ten obszar na mniejsze części i wydzielić chociażby kwestie skuteczności mechanizmów kontroli władzy. Nie jestem również przekonany o zasadności zatytułowania ostatniego obszaru badawczego *Prawo konstytucyjne porównawcze jako metoda analizy instytucji ustrojowych*. Wyraźnie charakter prawnoporównawczy ma bowiem tylko publikacja *Problem bezpieczeństwa w Polsce i w Republice Czeskiej w kontekście zasady suwerenności narodu/ludu*, inne natomiast poświęcone są konkretnym zagadnieniom (instytucjom) ustrojowym innych państw. Nie oznacza to podważania przeze mnie znaczenia tych badań, są one bowiem niesłychanie ważne i zasługujące na pochwałę, ale same w sobie nie są jeszcze analizą komparatystyczną.

W tym miejscu chciałbym również wskazać uczestniczenie przez dr Agnieszkę Gajdę w charakterze wykonawcy w realizacji Projektu „Obywatele decydują” w ramach Strategicznego programu badań naukowych i prac rozwojowych „Społeczny i gospodarczy rozwój Polski w warunkach globalizujących się rynków” GOSPOSTRATEG finansowanym z grantu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju nr 1/386300/11/NCBR/2018, w którym przygotowała opracowanie poświęcone obywatelskiej inicjatywie ustawodawczej w Finlandii.

Przegląd i ocena pozostałego dorobku naukowego dr Agnieszki Gajdy pokazuje, że mamy do czynienia z osobą o wyraźnych sprecyzowanych zainteresowaniach badawczych, co przekłada się na publikacje i referaty w liczbie i jakości przekraczającej oczekiwania od osoby ubiegającej się o uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego.

VII. Ocena aktywności naukowej dr Agnieszki Gajdy realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej

Aktywność naukowa dr Agnieszki Gajdy realizowana poza Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego nie jest znacząca. Z *Autoreferatu* wynika, że w 2019 r. odbyła miesięczny staż naukowy na Wydziale Prawa Uniwersytetu P.J. Šafárika w Koszycach (Słowacja). Jej opiekunką była prof. Maria Bujňáková, dobrze znana i ceniona w Polsce specjalistka prawa finansowego. O stażu tym pisałem już wcześniej. W tym samym roku Habilitantka była przez tydzień w Max Planck Institute for Comparative Public Law and International Law w Heidelbergu (Niemcy). Ponadto w 2018 r. wygłosiła dwa wykłady dla studentów kierunku prawo Kijowskiego Uniwersytetu Prawa Narodowej Akademii Nauk Ukrainy. Wskazuje również, że w 2022 r. realizowała wyjazd szkoleniowy w ramach programu Erasmus+, nie podaje jednak w jakim ośrodku naukowym miało to miejsce.

O współpracy międzynarodowej dr Agnieszki Gajdy mówią więcej jej udziały w zagranicznych konferencjach naukowych, o czym pisałem wcześniej w poprzednim punkcie.

VIII. Inne pola aktywności dr Agnieszki Gajdy

Wśród innych aktywności dr Agnieszki Gajdy odnotować należy jej działalność dydaktyczną na macierzystym Wydziale Prawa i Administracji na kierunkach prawo i administracja, gdzie nie tylko prowadziła zajęcia przypisane Katedrze Prawa Konstytucyjnego i Instytucji Politycznych, ale była również m. in. promotorem pomocniczym rozprawy doktorskiej pani dr Ewy Haratym nt.: *Prawo do prywatności*.

Istotną rolę w aktywności pozauczelnianej dr Agnieszki Gajdy jest działalność popularyzatorska ukierunkowana na upowszechnianie wiedzy prawniczej. Jak podaje w *Autoreferacie*, była fundatorem, a następnie członkiem Rady Fundacji na rzecz Ochrony Konsumentów w Sieci (obecnie działającej jako Fundacja „Laboratorium Konstytucyjne. Fundacja Naukowa”), jest członkiem Rady Nadzorczej Stowarzyszenia Przyjaciół św. Jakuba (w ramach której była członkiem komitetu organizacyjnego konferencji naukowej Polskiej Akademii Nauk pt. „Między Gdańskiem a Santiago”, zorganizowanej w dniu 14 marca 2015 r. w ramach obchodów 600-lecia konsekracji kościoła św. Jakuba w Gdańsku), prowadziła także wykłady dla słuchaczy Gdańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, jest też współwłaścicielem Wydawnictwa BGST.

Habilitantka w *Autoreferacie* wspomina również o przygotowywanych przez siebie opiniach pranych, w tym jednej sporządzonej na zlecenie Sejmu RP.

Podkreślić również należy, że dr Agnieszka Gajda jest czynnym radcą prawnym, będąc partnerem w BGST Radcowie Prawni Gajda Tołwiński Spółka Partnerska, aktywnie działając na rzecz tej korporacji, w tym m.in. prowadząc wykłady dla aplikantów radcowskich z zakresu prawa konstytucyjnego oraz zasad etyki zawodu radcy prawnego; była też członkiem Komisji ds. Etyki Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku.

IX. Ocena końcowa (konkluzja)

Wszystkie powyższe ustalenia i oceny pozwalają stwierdzić, że monografia dr Agnieszki Gajdy pt. *Nadzór Ministra Sprawiedliwości nad sądami powszechnymi. Studium prawnokonstytucyjne*, jak i Jej pozostałe osiągnięcia naukowe spełniają wszystkie wymogi określone w art. 219 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce i stanowią znaczący wkład w rozwój dziedziny nauki społecznej, w dyscyplinie nauki prawnej, w obszarze prawa konstytucyjnego. W związku z tym wnioskuję o podjęcie dalszych czynności w tym przewodzie habilitacyjnym.

Łódź, 4 lipca 2026 r.